WITAM WAS W PONIEDZIAŁEK 8.06.20r.

Dzisiejszy temat dnia: „ Zabawy z kolorem żółtym”

Rozwiązujemy zagadki:

Ten żółciutki owoc   
bardzo kwaśny bywa,   
rośnie w ciepłych krajach.  
Jak się on nazywa. (cytryna)  
  
Na drzewie dojrzewa,   
żółta lub zielona,   
brzuszek ma okrągły,   
górą wydłużona. (gruszka)  
  
Do rogala jest podobny   
żółty kolor ma,   
jest to owoc z ciepłych krajów.   
Czy ktoś z was go zna? (banan)

Słuchanie utworu Agnieszki Galicy „ Bajka o żółtej kredce”

Pewnego dnia Kuba wyjął z szuflady blok do rysowania i pudełko z kredkami. Wysypał kredki na stolik i zabrał się do rysowania. Nie zauważył, że w pudełku została jeszcze kredka żółta, której zrobiło się bardzo smutno.  
- Nie jestem mu potrzebna - myślała. Kuba zostawił mnie, bo pewno nie podoba mu się mój kolor. A tyle umiem narysować - i żółta kredka zrobiła minę kwaśną jak cytryna.  
Tymczasem Kuba narysował zieloną kredką trawę i zielone drzewko, a po chwili namysłu dorysował jeszcze zieloną choinkę. Zaraz potem czarną kredką narysował duży dom   
z kominem, z którego leciał czarny dym.  
Przyjrzał się swojemu rysunkowi, wziął czerwoną kredkę i narysował nią dachówki   
na dachu domu. Szarą kredką pomalował ściany, a granatową wielkie drzwi i okna.  
- Ach, jak pięknie, westchnęła żółta kredka, wychylając nosek z pudełka. Ciekawa jestem, co jeszcze będzie na tym obrazku.  
Kuba wziął właśnie do ręki kredkę niebieską i malował nią niebo z niebieskimi obłoczkami. Później brązową kredką narysował długi płotek koło domu, budę z desek i przy budzie brązowego, wesołego pieska.  
- Już wszystkie kredki coś narysowały - popłakiwała żółta kredka, patrząc, jak Kuba rysuje w zielonej trawie różowe i fioletowe kwiatki. Tylko ja nie jestem do niczego potrzebna.  
I właśnie wtedy Kuba zajrzał do pudełka.  
- Już myślałem, że żółta mi się zgubiła - mruknął, wyciągając kredkę. I nie mógłbym dokończyć swojego rysunku.  
Po chwili zza obłoczków na niebie wyjrzało wielkie słońce z żółtymi promykami,   
w oknach domu pojawiły się żółte firanki, za płotem wyrosły wysokie słoneczniki, a mała żółta kaczuszka przysiadła pod zielonym drzewkiem i przyglądała się brązowemu pieskowi.  
Ach, jaka dumna była z siebie żółta kredka. I choć starła sobie trochę nosek, cieszyła się, że potrafi tyle narysować.

Rozmowa kierowana pytaniami R.:

*- Co wyjął Tomek z szuflady?*

*- Dlaczego żółta kredka była smutna?*

*- Co narysował kredką zieloną/ czerwoną/niebieską/ brązową?*

*- Dlaczego Tomek ucieszył się, kiedy znalazł w pudełku żółtą kredkę?*

*- Co narysował żółtą kredką?*

**Trening zadaniowy**  
. Przygotowujemy ręce. Dziecko siada przy stoliku. Na stoliku leżą kredki, kartony   
do rysowania, gazeta. Przygotowanie palców polega na wydarciu z gazety pasków, naśladowaniu gry na pianinie, liczeniu na palcach, klaskaniu.

**Recytacja przez R. rymowanki**:

Żółte jest słonko i żółta cytryna,

Żółta kaczuszka i żółta dynia ,  
Żółta gruszeczka i żółty ser,  
Dobry dla wszystkich na każdy dzień.

**Praca plastyczna:**

Dziecko rysuje żółtą kredką obrazek według własnego pomysłu.

**. Zabawa ruchowa „Taniec słoneczka”**  
- dziecko otrzymuje 2 paski żółtej bibuły;  
- dziecko tańczy w rytm muzyki poruszając bibułkami trzymanymi w dłoniach.

Miłej zabawy!